

4 FOKUS

WYDARZENIA

8 Tropem braci Carnajewów.

Czeczeński dżihad czy American Psycho? – podróż w otchłań duszy zamachowców

PROFILE

14 **O nich się mówi:** Fazel Say, Athina Onasis, Beate Zschäpe, Donald Trump

18 **Carla Bruni i Nicolas Sarkozy.** Wczoraj – pierwsza para, dziś – ludzie bezdomni. Ona mu śpiewa do ucha, on jej obiecuje powrót do pałacu Elizejskiego

24 **Ruscy na Cyprze.** Krajobraz po plażce: kto się splukał, kto tonie, kto uciekł na palmę

28 **Boris Johnson.** Żeby zostać premierem, robi durnia z siebie i wszystkich Anglików

A LA CARTE

32 **Okiem rysowników i karykaturzystów.** Bostoński maraton śmierci

REPORTAŻ

34 **Proces junty w Argentynie.** Bronili chrześcijan przed komunizmem, zabili tysiące katolików. Kościół umył ręce, Bóg poznał swoich

FOTOSTORY

38 **Palec Kliczki.** Bokser zrobił porządek w parlamencie. Pośłom grozi UDAR

OBYCZAJE

40 **Saudyjki walczą o twarz.** Życie w zakryciu: na ulicy, w pracy i po godzinach

46 **Brudny sekret US Army.** Służba wojskowa gwałtem się odciska

INTERVIEW

50 **Michel Houellebecq:** „Jak już mam pieprzyć, to nie o miłości”

SPOTKAŁEM NAWET SZCZĘŚLIWYCH POLAKÓW

54 **Apetyt na cytrynę.** Człowiek, który zakochał się w Citroenie

VARIA

58 **Wiedzieć nie zaszkodzi:** wapno w żyłach Lenina; kto zjada ludojada; dlaczego inni robią „to” rzadziej...

w numerze:



Trzeba znać umiar.
Wypiłeś swoje trzy litry
i wystarczy. Spokój.

Władimir Putin, prezydent Rosji,
na spotkaniu z kibicami przy kuflu piwa



➔ A gdybym
kandydował,
to co byś
powiedziała?



Cypr to piękna
wyspa. Nigdzie
indziej tylu
łajdaków
nie puszczono
w skarpetkach.

46

BRUDNY SEKRET US ARMY

You're in the army now! Służba kobiet w amerykańskim wojsku jest pełna niebezpieczeństw. Zagrożenie numer jeden – gwałt w wykonaniu kolegów z oddziału, jeśli nie samego dowódcy. Armia kryje winnych...

60 Koniec geniuszy.
Jak Einstein zabił naukę

MEDIA

62 John de Mol. Podglądamy ojca „Big Brothera”

KATASTROFA

66 Potop w Kalifornii? W Hollywood poleje się woda. Nie na ekranie, tylko z nieba

HISTORIA

70 Kod Medyceuszy. Dziedziczna choroba zżarła władców Florencji

KOMPAS

74 Mur Hadriana. Z tym wałem żaden inny nie może się równać

78 MIKROFORUM

POWIEDZIELI

80 Zabójcze puenty: Władimir Putin, Justin Bieber, Slavoj Žižek i inni



28

► Boris Johnson zrobi małpę, zrobi osła, zostanie premierem?



32

► Boston: maraton przerwany, terror nie może wygrać.



70

► Medyceusze dali zarobić lekarzom i trucicielom.

► Samochód de Gaulle'a i Fantomasa

54



Kup książkę





Francuscy homoseksualiści od czerwca br. będą mogli zawierać małżeństwa, a także adoptować dzieci na takich samych zasadach jak pary heteroseksualne. 23 kwietnia Francja jako 14 państwo na świecie zalegalizowała małżeństwa osób tej samej płci. Ustawę w tej sprawie przeforsowali rządzący socjaliści, prawicowa opozycja wystąpiła o zbadanie zgodności nowego prawa z ustawą zasadniczą.





Muzeum Królewskie
(Rijksmuseum)
w Amsterdamzie
otwarto z wielką
pompą po 10
latach prac
renowacyjnych.
Na obecny
kształt jednej
z najpiękniejszych
galerii świata
poważny wpływ
mieli... cykliści.
Lobby rowerowe
wymogło na
władzach miejskich
zachowanie
tradycyjnego
przejazdu przez
środek budynku.
Lifting muzeum
to niejedyna
zmiana w Holandii
w ostatnim czasie:
30 kwietnia br.
na tronie
zasiądzie nowy
król, Wilhelm
Aleksander.



OJCZYŻNA WILKÓW

Jak rodzą się mordercy? Co sprawiło, że bracia
.....● Carnajewowie zamienili amerykańskie marzenie na dżihad?



Czy świat dowiedziałby się o istnieniu Tamerlana Carnajewa, gdyby w zeszłym roku podczas pobytu w Dagestanie nie wysadził się on w powietrze przy posterunku policji? W tym kraju działa radykalne islamskie podziemie walczące o państwo wyznaniowe Imarat Kaukaz. Zamachy, strzelaniny, porwania nie należą tu do rzadkości. Kolejny krwawy incydent pewnie by nie zwrócił nikomu uwagi. Jednak Tamerlan Carnajew i jego młodszy brat Dżochar dokonali zamachu na uczestników maratonu w Bostonie – i świat o nich usłyszał. Teraz wszyscy zadają sobie pytanie, gdzie starszy z Carnajewów zaraził się bakcylem terroryzmu: w nowej ojczyźnie czy w ojczyźnie przodków?

Nawróceni mudżahedini

Amerykańskie śledztwo koncentruje się na zeszłorocznej kaukaskiej podróży Tamerlana, podczas której odwiedził Dagestan oraz Czeczenię. Śledczy próbują ustalić, czy spotkał się tam z wysłannikami „emira” Doku Umarowa, przywódcy tamtejszych islamskich radykałów, lub z lide-



Dżochar Carnajew
(ur. w 1993 r.)



Tamerlan Carnajew
(1986–2013)

rem jednej z grup Hadżymuradem Dołgатовem (został zabity w Machaczkałe w grudniu ub.r.).

Kaukaski islamscy odzegli się od braci Carnajewów, oświadczając, że nie wojują z Ameryką, tylko z Rosją. Ile w tym prawdy, a ile kalkulacji – nie wiadomo. Jeden z ideologów „kaukaskiego kalifatu” Said Buriacki (etniczny Rosjanin, który przed przejściem na islam nosił nazwisko Aleksandr Tichomirow) od dawna głosi co innego: „Minęły już czasy, gdy walczyliśmy o niepodległość Czeczenii, o to pogańskie pojęcie. Teraz walczymy w imię Allaha. Minęły czasy, gdy każdy Czeczen był nam bratem. Teraz i Rosjanin – jeśli jest prawdziwym mudżahedinem – jest naszym bratem, a Czeczen – jeżeli nie przestrzega zasad – jest naszym wrogiem”. Nie ma zatem znaczenia, że Carnajewowie byli etnicznymi Czeczenami. W Bostonie nie walczyli o niepodległość Czeczenii, tylko o światowy kalifat – twierdzi Julia Łatynina, znawczyni zawiłych kaukaskich stosunków.

Władze Czeczenii odzegli się od jakichkolwiek związków z rodziną Carnajewów. – Wszelkie próby powiązania Czeczenii i Carnajewów są skazane na niepowodzenie. Oni wyrosli w Stanach Zjednoczonych, ich poglądy i przekonania tam się kształtowały. Korzeni zła należy szukać w Ameryce – powiedział prezydent Ramzan Kadyrow.

Czeczeńskie wojny dotknęły niemal każdej rodziny w tym kraju. Zarażona cierpieniem i śmiercią jest cała społeczność. Podczas pierwszej wojny czeczeńskiej (1994–1996) daleki krewny braci Carnajewów walczył przeciw Rosji i zajmował ważną pozycję w miejscowych strukturach organizacji islamistycznych. Potem krewniak przepadł bez wieści, a rodzina po wojnie przeniosła się do Kirgistanu.

W 2001 r. Carnajewowie przeprowadzili się do sąsiadu-



© Reuters/Forum



© East News

▲ Mały Tamerlan z rodziną.
Od lewej: Anzar Carnajew (ojciec), Zubejdat Carnajew (matka), Muhamad Sulejmanow (wuj).
▼ Tamerlan (wyższy) i Dżochar z siostrami.
▼ Katherine Russell wyszła za mąż za Tamerlana i przeszła na islam.
► Sportową pasję Tamerlana był boks.



© Reuters/Forum

jącego z Czeczenią Dagestanu, a krótko potem otrzymali zgodę na wjazd do USA. Młodszy, Dżochar, otrzymał amerykańskie obywatelstwo. Wobec starszego, Tamerlana, procedurę przyznania obywatelstwa zawieszono z uwagi na zarejestrowane przez policję akty przemocy domowej, jakich miał się dopuszczać.

W cieniu brata

Od czasu wojen czeczeńskich na rosyjskim Kaukazie wiele się zmieniło. W Czeczenii rządzi z nadania Kremla Kadyrow, bezpardonowo rozprawiając się z przeciwnikami. Najbardziej niespokojną republiką regionu jest Dagestan, matecznik islamskiej partyzantki. Sprawa



wydać się więc prosta: Tamerlan pojechał do Dagestanu, tam przejął zbrodniczą ideologię i naładowany nienawiścią wrócił do Ameryki, by zabijać.

Analitycy nie są jednak tego pewni. „O ile Tamerlan przynajmniej pod niektórymi względami zdaje się pasować do profilu młodego odludka, którego życie

poniosło w stronę coraz to bardziej radykalnej wersji islamu, o tyle jeżdżący na deskorolce, lubiący popalać marihuanę młodszy brat wydaje się jego przeciwnieństwem – pisze Ed Pilkington, korespondent brytyjskiego tygodnika „The Observer”. – A może w rzeczywistości bracia mają mniej wspólnego z islamskimi ekstremistami, a dużo więcej z wyalienowanymi, nieszczęśliwymi sprawcami szkolnych strzelanin, którzy zagubili się we własnych narcystycznych dramatach?

Jako przykład przytacza się najczęściej masakrę w szkole w Columbine w 1999 r., gdzie dwóch nastolatków zabiło z broni palnej 11 kolegów i nauczyciela, po czym sami popełnili samobójstwo. Obaj byli dobrymi uczniami, nie przejawiali agresji, nie byli opanowani żadną ideologią. Czuli się natomiast samotni, wyobcowani z grup rówieśniczych, zagubieni – ot, typowe dla nastolatków dylematy”.

Zabójcy działający w parach to dość dobrze znany schemat z historii kryminalistyki. „Popularny obraz dominującego charyzmatycznego lidera, który wpłata uległego naśladowcę we własne diaboliczne plany, zwykle okazuje się prawdziwy”. Na ogół przywódca jest sadystycznym psychopatą, który ludzi ma za nic, natomiast naśladowca jest typem depresyjnym, podległym, zależnym od lidera.

Czy taki był Tamerlan Carnajew? Warto przypomnieć, że w 2011 r. jego najlepszy przyjaciel padł ofiarą do dziś niewyjaśnionego potrójnego morderstwa: został znaleziony w mieszkaniu z dwoma kolegami, mieli poderżnięte gardła, na ich cia-

łach rozsypano marihuanę. Nic nie zniknęło, chociaż w lokalu było pięć tysięcy dolarów. Tamerlan nie poszedł na pogrzeb przyjaciela, z którym trenował w jednym klubie boks. Jeden z kolegów Dżochara uważa, że to starszy brat miał na niego zły wpływ. – Naprawdę, jego osobowość zupełnie nie pasuje do tego, co zrobił. Nazywaliśmy go Jahar. Był cichy, ale dość towarzyski, chodził na imprezy, palił zioło, był pełen humoru. Czuję, że wziął w tym wszystkim udział tylko z powodu brata.

Stracił serce do Ameryki

Wpisy, które Dżochar pozostawił przez ostatnie kilka miesięcy na Twitterze, dają kilka wskazówek co do stanu jego umysłu. Męczył się w Ameryce i tęsknił za Dagestanem. W styczniu br. napisał: „Nie kłóć się z idiotami, którzy mówią, że islam to terroryzm. Nie ma sensu, pozwólmy idiotom na głupotę”.

Mord zaskoczył też przyjaciół starszego Tamerlana, zwłaszcza kolegów z klubu bokserskiego. I oni twierdzą, że Tam – tak go nazywali – sprawiał wyjątkowo sympatyczne wrażenie. – Na ringu potrafił wyeliminować faceta jednym uderzeniem – wspomina Gene McCarthy, założyciel klubu, gdzie trenował Tamerlan. – Ale gdy usiadł do pianina, grał niewyobrażalnie pięknie muzykę klasyczną. Tam, którego znałem, był słodziakiem.

Trener jednak podkreśla, że starszy z braci zmienił się w ciągu ostatnich kilku lat. – Wcześniej nie było po nim widać religijnej gorliwości. Nagle, około trzech lat temu, zaczął modlić się pięć razy dziennie – opowiadała jego ciotka telewizji CNN. Wiadomo też, że Tamerlan początkowo kochał Amerykę, marzył, żeby występować na ringu w barwach tego kraju, a potem stracił serce do nowej ojczyzny. – Nie mam żadnych amerykańskich przyjaciół – powiedział przy okazji sesji fotograficznej, która ukazała się w studenckiej gazet-



Dziś walka nie toczy się o niepodległość Czeczenii, ale o światowy kalifat

ce Uniwersytetu Bostońskiego. 18-letni sąsiad Carnajewów dyskutował niedawno w pizzerii z Tamerlanem o religii i polityce zagranicznej USA. Tamerlan twierdził, że wiele amerykańskich wojen jest inspirowanych Biblią, którą traktuje się jak „pretekst, by atakować inne kraje”. Nawet wtedy dodawał, że nie ma nic przeciwko narodowi amerykańskiemu.

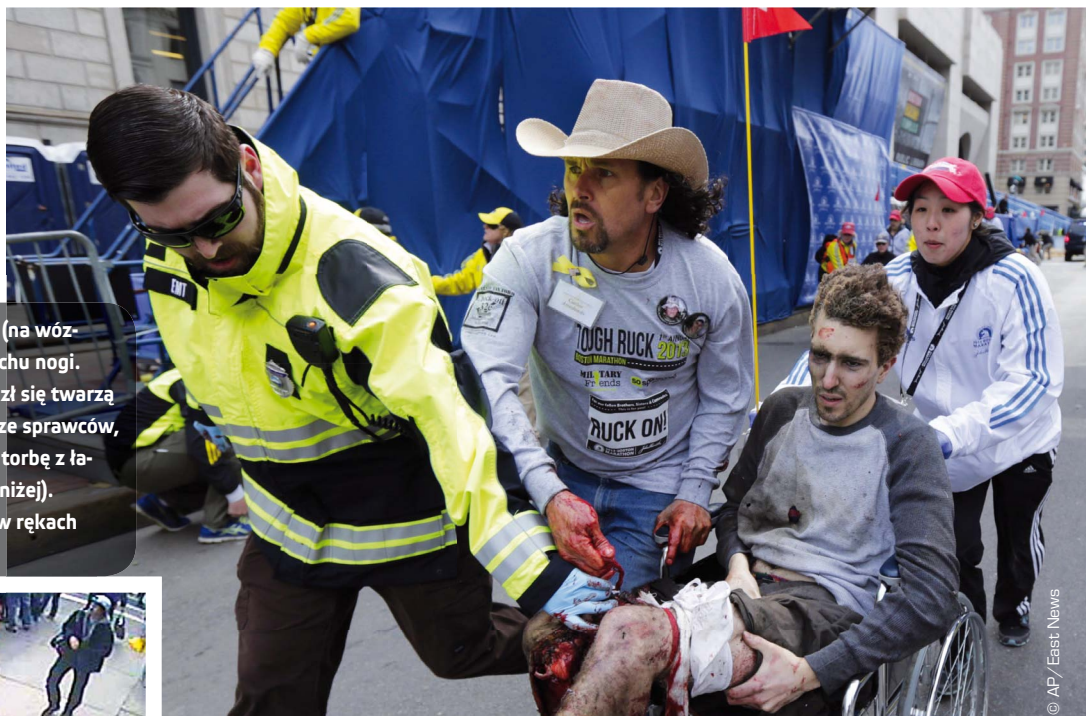
Dokładnie w tym samym czasie gromadził filmy wideo na YouTube oraz linki do radykalnych stron islamistycznych. Zbierał bojowe pieśni sławiące dżihad, filmiki z kazaniami radykalnego imama z Manchesteru i islamskiego kaznodziei działającego w Australii.

Śłużby przegapiły

Na swoim koncie na rosyjskim portalu społecznościowym Vkontakte Dżochar w rubryce „zainteresowania” wpisał: „Czeczenia, wszystko, co dotyczy Czeczenii”, w rubryce „poglądy”: „islam”, a w rubryce „najważniejsze w życiu”: „kariera i pieniądze”. Czy zatem było rzeczywiście tak, że Tamerlan, spokojny, optymistycznie nastawiony do życia emigrant rozczarował się Ameryką i pojechał do Dagestanu, by nawiązać kontakt z radykałami? Amerykańskie służby wiedzą, że w internecie zaczął szukać ekstremistów właśnie po powrocie z Kaukazu.

Wiadomo też, że na początku 2011 r. rosyjskie służby specjalne zwróciły się do FBI z prośbą o sprawdzenie Tamerlana Carnajewa, dodając, że jest zwolennikiem radykalnego islamu i szykuje się do odbycia podróży na Kaukaz, by przyłą-

▶ Jeffrey Bauman (na wózku) stracił w zamachu nogi. Przez chwilę znalazł się twarzą w twarz z jednym ze sprawców, gdy ten podkładał torbę z ładunkiem (patrz poniżej).
▶ Ranny Dżochar w rękach policji.



Dżochar Carnajew: „Hobby – Czeczenia, poglądy – islam, najważniejsze w życiu – kariera i pieniądze”

czyć się do podziemnych struktur islamistycznych. FBI jednak po przesłuchaniu zwolniła go, uznawszy, że brak dowodów czy choćby poszlak na jego działalność terrorystyczną.

A jednak niedługo później, latem 2011 r., FBI poprosiło z kolei rosyjskich partnerów o dodatkowe dane na temat Carnajewa. Odpowiedzi nie było. Dlaczego? Można się jedynie domyślać. Może rosyjskie służby nic o nim nie wiedziały – w sytuacji, gdy w Dagestanie toczy się per-

manentna operacja antyterrorystyczna, nieznaczący przybysz z oceanu niknie z pola widzenia. Ponadto współpraca służb Rosji i USA, która nigdy nie należała do zbyt intensywnych, po 2009 r. ochłodziła się jeszcze bardziej (doszło wówczas do ujawnienia siatki rosyjskich

agentów pracujących na szkodę USA i wydalenia ich do Rosji). Nawet jeśli śledztwo ustali, że Carnajewowie dokonali zamachu, kierując się skrajną ideologią islamską, to jeszcze nie będzie oznaczać, że stoją za nimi potężne organizacje międzynarodowego terroryzmu. Zdaniem Siergieja Gonczarowa, służącego w przeszłości w specjalnym oddziale Alfa rosyjskich służb specjalnych, bracia mogli zostać zwerbowani przez profesjonalnych terrorystów islamskich, którzy ich przekonali, że terror to jedyna droga samorealizacji.

Dziennik „The New York Times” artykuł o Tamerlanie zatytułował „Pielgrzym z kraju naznaczonego konfliktem, szukający domu”. „Był Czeczenem, który nigdy nie mieszkał w Czeczenii, obywatelem Rosji, którego przodkowie byli przez Rosję prześladowani, i posiadaczem zielonej karty w USA, gdzie droga do obywatelstwa była przynajmniej na razie zamknięta”.

Homeland

Zebrane na miejscu zbrodni dowody trafiały do pustego



© Reuters/Forum

magazynu w bostońskim porcie, gdzie powstało tymczasowe centrum analiz. Kilkunastu agentów FBI oglądało tysiące zdjęć, setki godzin nagrań wideo. Nie skupiali się na fotografiach pokazujących skutki wybuchu, jakie drukowała prasa. Interesowały ich chwile sprzed eksplozji, gdy jeszcze nic na trasie maratonu nie odbiegało od normalności. Praca była niesłychanie mozolna. Jeden z agentów obejrzał ten sam fragment nagrania wideo 400 razy. Chodziło o to, by stworzyć linię czasu obrazów, by podążać za podejrzanyymi osobnikami, którzy przesuwają się w masie ludzkiej, by z przypadkowych obrazów zarejestrowanych przez tysiące różnych kamer i aparatów stworzyć spójną historię.

Swój wątek do tej historii dodał, z łóżka na oddziale intensywnej terapii szpitala Boston Medical Center, Jeffrey Bauman. Oteępiał po narkozie, po operacji amputacji obu nóg wydusił z siebie prośbę o papier i długopis: Torba. Widziałem go. Spojrzał mi prosto w oczy. Bauman był na zdjęciu z tragedii w Bo-

stonie, które jako pierwsze obiegło świat. Dwóch sanitariuszy wiezie na nim na wózku szarego jak popiół Baumana, trzeci mężczyzna, Carlos Arredondo, uciska mu dłońią rozerwaną tętnicę udową. Trzech ludzi walczy o życie, jeden patrzy pusto w przestrzeń. Jak się później okazało, jest nie tylko w szo-

ku, ale również skupia się, by zapamiętać szczegóły tego, co się wydarzyło: mężczyzna w okularach przeciwsłonecznych, w czarnej czapce bejsbolowej, podszedł tuż do niego, położył czarny plecak na ziemi i się oddalił.

NA PODSTAWIE THE OBSERVER,

THE NEW YORK TIMES, ITOGI

REKLAMA



Od Cranacha do Picassa

Kolekcja Santander

Wystawa prezentuje ponad 60 dzieł będących znakomitą reprezentacją sztuki europejskiej od średniowiecza do końca XX w.

Od 12 marca do 6 czerwca 2013

Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Dowcip w czasach wojny

– Gdy opowiadam dowcipy, jestem jak bombowiec B-52: kiedy spadną wypuszczone przez niego bomby, on jest już daleko – twierdzi 47-letni komik Asif Dżalali. Choć, jak sam mówi, w Afganistanie znacznie łatwiej jest doprowadzić ludzi do płaczu niż do śmiechu, jemu się to udaje. Jego show „Szabhand” (Wieczorne śmiechy) nadawany jest dwa razy w tygodniu na TV1, jednej z licznych prywatnych stacji telewizyjnych powstałych w Kabulu wkrótce po upadku reżimu talibów. Według oficjalnych danych 70 proc. Afgańczyków nie ukończyło jeszcze 25 roku życia, i to właśnie oni stanowią liczną i wierną widownię programu Dżalalego. Jak na tamtejsze warunki jego show ma charakter bardzo liberalny – w studiu siedzą również kobiety, w dodatku z luźno tylko obwiązanymi hidżabami. W kraju, gdzie nawet na weselach mężczyźni i kobiety bawią się osobno, jest to bardzo nietypowe.

W swoim programie „szczypie” polityków i innych ważnych ludzi w Afganistanie, nie wymieniając ich jednak bezpośrednio z nazwiska, a zanim ktoś jego dowcip mógłby potraktować zbyt osobiście, on już opowiada następny. Zawsze stara się szybko zatrzeć ślady... Z jednego tylko nigdy nie robi sobie dowcipów. – Jestem muzułmaninem – mówi – i z islamu żartów sobie nie robię.

Dżalali szczególnie dumny jest z tego, że uchodzi za rzecznika „zwykłych ludzi”. – Jestem głosem tych, których na co dzień nie słyszą – wyznaje.

NA PODSTAWIE SÜDDEUTSCHE ZEITUNG



Filmiki z fragmentami „Szabhand” mają na YouTube setki tysięcy wyświetleń

Ktoś za nią stał?

Główną oskarżoną w głośnym, rozpoczynającym się 6 maja br. w Monachium procesie grupy neonazystowskich terrorystów, jest 38-letnia Beate Zschäpe. Urodzona w Jenie we wschodnich Niemczech, należała w latach 90. do tamtejszej grupy radykalnych młodych neonazystów. Gdy policja w wynajętym przez nią garażu znalazła warsztat, gdzie chałupniczo konstruowano ładunki wybuchowe, Zschäpe wraz z dwoma bliskimi przyjaciółmi – Uwe Böhnhardtem i Uwe Mundlosem – zaczęła się ukrywać. Utworzyli Narodowosocjalistyczne Podziemie i w ciągu przeszło 10 lat dokonali na terenie Niemiec 10 zabójstw, a także licznych napadów rabunkowych. Ofiarą zbrodni padali głównie imigranci, w tym ośmiu Turków i jeden Grek (dlatego tabloidy piszą o „kebabowych morderstwach”). Böhnhardt i Mundlos w 2011 r. popełnili samobójstwo, wkrótce potem Zschäpe sama zgłosiła się na policję.

NA PODSTAWIE DER SPIEGEL

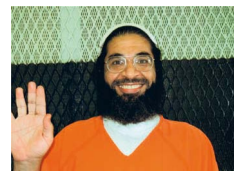


Ofiara służb?

Od ponad 70 dni w amerykańskim więzieniu Guantánamo na Kubie głoduje ostatni z przetrzymywanych tam Brytyjczyków. Shaker Aamer ma 46 lat i czwórkę dzieci w Londynie. Przez 11 lat, które spędził w Guantánamo, nie usłyszał żadnych formalnych zarzutów. Mało tego, już dwukrotnie trafił na listę więźniów do zwolnienia. Aamer uważa, że nigdy nie wróci do rodziny, bo tajne służby Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Arabii Saudyjskiej zawarły „tajne porozumienie”, by mu to uniemożliwić. W kwietniu br. zgodził się porozumawiać z dwoma wysłannikami londyńskiej policji. W 150-stronicowym zeznaniu oskarżył brytyjski kontrwywiad i wywiad o to, że jego agenci uczestniczyli w jego torturowaniu. Mieli też poinformować CIA, że jest członkiem Al-Kaidy.

Prawnicy więźnia przekonują, że służby bezpieczeństwa nie chcą, by wrócił do Anglii, gdzie mógłby stać się świadkiem w śledztwie dotyczącym oskarżeń o udział brytyjskich agentów w torturowaniu więźniów oskarżonych o terroryzm po zamachach z 11 września 2001 r. Aamer powiedział, że jeśli już ma umrzeć w Guantánamo, to przynajmniej „z godnością”.

NA PODSTAWIE THE OBSERVER





Małpi cyrk

Donald Trump, 66-letni magnat w branży nieruchomości, jest synem kobiety oraz orangutana z brooklyńskiego zoo. Aby się o tym przekonać, wystarczy przyrzeć się kolorowi jego włosów. To opinia Billa Mahera, animatora nadawanego w HBO, jednego z najważniejszych amerykańskich show telewizyjnych. 56-letni Maher szczególnie grillować lubi tych, którzy w ultrakonserwatywnej telewizji Fox przedstawiani są jako zbawcy Ameryki. Satyrk stwierdził,



REKLAMA



że jeśli Trump udowodni, że nie pochodzi od małpy, on sam ufunduje pięć milionów dolarów na wybraną przez miliardera organizację użytku publicznego. Pretekstu do takiej oferty satyrykowi dostarczył sam Trump. Podczas ostatniej kampanii prezydenckiej zaproponował Barackowi Obamie pięć milionów dolarów, jeśli ten opublikuje wszystkie swoje dowody tożsamości. Nieruchomościowy magnat wątpił, czy Obama jest „prawdziwym Amerykaninem”. Teraz więc Maher również żąda od Trumpa „dokumentów pochodzenia”.

Ta nowa odsłona sporu o ewolucję nabiera tempa, mimo że kwestia specyficznego owłosienia Trumpa dawno już została wyjaśniona. Przystąpił on bowiem do kontrofensywy, objaśniając stan swoich włosów: Włosy myję szamponem Head & Shoulders, nie używam suszarki. Schną około godziny, przez ten czas czytam gazetę lub oglądam telewizję. Niektórzy przypominają, że opo-
nent Trumpa, siwowłosy Maher, po programie lubi sobie zapodać marihuanę, a tym, co naprawdę zrobiło na nim wrażenie, nie były włosy, ale „żabie usta” Trumpa.

NA PODSTAWIE POLITICO

Z CZEGO TO JEST ZROBIONE ?



Za dużo ćwierkał



Dziesięć miesięcy więzienia w zawieszeniu – taki wyrok usłyszał przed sądem w Stambule słynny turecki pianista Fazil Say. Powodem jego skazania były wpisy na Twitterze, które uznano za obelżywe wobec muzułmanów. 43-letni artysta napisał m.in.: „Nie wiem, czy zauważyliście, ale gdy pojawia się jakaś gnida, miernota, złodziej czy pajac, zawsze jest to islamista”. Do sądu pozwały go trzy osoby, które poczuły się znieważone. Wyrok wydano na mocy artykułu 216 kodeksu karnego, który przewiduje ściganie za obrażę uczuć religijnych. „Jestem bardzo zasmucony tą decyzją sądu, wydaną w imieniu mojego kraju. To dla mnie duże rozczarowanie ze względu na wolność słowa” – napisał artysta w swoim oświadczeniu na Facebooku. Say zapewnia, że nie miał na celu poniżenia islamu i jego wyznawców, a cała sprawa ma wymiar polityczny. Według pianisty stoją za nią ludzie z rządzącej umiarkowanego islamistycznej partii AKP. – Chcą zmusić mnie do wiary w Boga, posyłając do więzienia – mówił kilka miesięcy temu.

NA PODSTAWIE RADIKAL



Nie udaje Greka

Athina Onasis de Miranda zwykła odważnie pokonywać przeszkody. Ale tym razem milionerka, znana też ze startów w zawodach jeździeckich, wołała się wyłamać. W chwili, gdy Grecja pogrążyła się w kryzysie, postanowiła sprzedać wyspę Skorpios zakupioną w 1962 r. przez jej dziadka Aristotelisa Onasisa. Nową właścicielką jest Jekatierina Rybołowlewa, 24-letnia córka rosyjskiego oligarchy, dobrze znająca Athinę z zawodów jeździeckich. Dmitrij Rybołowlew, zwany „królem nawozów”, wydał ponoć na ten prezent dla córki 100 mln dolarów. Decyzja o sprzedaży Skorpios jest mocno symboliczna, bo wyspa ta była sceną romansu słynnego greckiego armatora z Marią Callas, a potem jego ślubu z Jacqueline Kennedy. Tam również znajdują się rodzinne groby – dziadka, wujka i matki Athiny. 28-letnia amazonka dała jednak kolejny dowód na to, że piękna Hellada obchodzi ją tyle co zeszłoroczny śnieg.

NA PODSTAWIE LE FIGARO, L'EXPRESS

Sobowtór jak żywy

Trzy miesiące temu Jeannot Marciniak, 70-letni emerytowany śmieciarz z Tuluzy, spakował walizki i wyruszył w podróż życia do Indii. Gdy w mieście Puducherry przysiadł na ławce, żeby odpocząć, podszedł do niego uśmiechnięty mężczyzna z aparatem. – Pokazał mi banknot o nominale 10 rupii z wizerunkiem Gandhiego. Zdałem sobie sprawę, że jestem do niego bardzo podobny, a on chce zrobić zdjęcie. Odtąd Marciniak – łysy, wąsaty mężczyzna w okrągłych okularach – stał się sensacją w Indiach. Zaczęło go wielu ludzi na ulicach, lokalne gazety przeprowadzały z nim wywiady i został nawet zaproszony do telewizji. Tym bardziej że on sam łatwo wczuł się w rolę: ograniczył jedzenie, by zrzucić parę kilo, i przywdział tradycyjny strój dhoti. Efekt był piorunujący. – Wszyscy ludzie, których spotykałem na ulicy, robili mi zdjęcia albo nagrywali filmiki i pozdrawiali mnie z szacunkiem. Niektórzy byli przekonani, że jestem nowym wcieleniem tego wielkiego człowieka. Wróciwszy niedawno do Francji, Marciniak planuje już kolejną wizytę w Indiach, by spożytkować swój kwadrans sławy. Pomysł podsunęli mu filmowcy, których spotkał w mieście Waranasi. – Jestem prawie pewien, że dostanę jakieś role w Bollywood.

NA PODSTAWIE LA DÉPÊCHE DU MIDI

Joli Zarembinie
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Mamy
składają przyjaciele z FORUM